



Sygn. akt P 24/09

### Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego z 21 października 2009 r., połączonego z pytaniem prawnym z 3 marca 2009 r. w celu ich łącznego rozpoznania (sygn. akt P 24/09), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

- 1) art. 42 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 10 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1, art. 178 ust. 1 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- 2) art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim za przestępstwo z art. 178a § 2 tej ustawy przewiduje możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów na okres do 10 lat, **jest zgodny** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

II. Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

III. Jednocześnie **modyfikuję** przedłożone już w niniejszej sprawie stanowisko Sejmu z 28 sierpnia 2009 r. w ten sposób, że – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1

ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – wnoszę o **umorzenie** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku w zakresie, w jakim art. 42 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego pojazdem niemechanicznym, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione pod wpływem środka odurzającego lub ze zbiegnięciem z miejsca zdarzenia.

## Uzasadnienie

### **I. Uwagi wstępne**

Niniejsze stanowisko jest stanowiskiem dodatkowym, uzupełniającym i modyfikującym przedłożone już w niniejszej sprawie stanowisko Sejmu z 28 sierpnia 2009 r. Jego sporządzenie jest wynikiem przedstawienia przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi Sąd Grodzki Wydział XVII Grodzki (dalej jako sąd lub sąd pytający) kolejnego pytania prawnego dotyczącego konstytucyjności art. 42 § 2 i art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej jako k.k.). Wymaga przy tym podkreślenia, że argumentacja zawarta w owym kolejnym pytaniu prawnym w znacznej części pokrywa się z tym, co zostało przedstawione w pierwszym pytaniu tego sądu. W konsekwencji niniejsze stanowisko będzie odnosiło się tylko do tych kwestii, które nie zostały poddane analizie w stanowisku Sejmu z 28 sierpnia 2009 r.

### **II. Analiza formalnoprawna**

1. Sposób sformułowania przez sąd pytania prawnego jest nazbyt szeroki, a przez to nie odpowiada wyrażonej w art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako ustawa o TK) przesłance funkcjonalnej. Zgodnie z nią, pytanie prawne może być wniesione tylko wtedy, kiedy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem pytającym sprawy. Zależność ta polega na tym, że rozstrzygnięcie tego sądu będzie inne w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o jego konstytucyjności (zob. J. Trzcíński, M. Wiącek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 193, s. 10-11 oraz przywołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo).

Należy mieć na uwadze, że w art. 42 § 2 k.k. wymienione zostały trzy – ujęte alternatywnie – przesłanki szczegółowe, których wystąpienie obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Są to: 1) popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w stanie nietrzeźwości; 2) popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w stanie pod

wpływem środka odurzającego; 3) zbiegnięcie z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub 177 k.k. Zadający pytanie prawne sąd nie ograniczył jego zakresu do jednej z wymienionych w art. 42 § 2 k.k. przesłanek szczegółowych, co sugeruje, że oczekuje on kompleksowej kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Taka kontrola jest jednak w realiach niniejszej sprawy niedopuszczalna, bowiem przedmiotem rozpoznania sądu pytającego jest tylko kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego, któremu zarzucono, że kierował rowerem na drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 2 k.k.).

Zatem pytanie sądu, aby odpowiadać przesłance funkcjonalnej, może dotyczyć wyłącznie problemu obligatoryjnego orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości. Od wyjaśnienia wątpliwości co do konstytucyjności pozostałych przesłanek szczegółowych obligatoryjnego orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, o których mowa w art. 42 § 2 k.k., nie zależy bowiem rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem pytającym sprawy.

Wobec powyższego przedmiotem dalszej analizy będzie zgodność art. 42 § 2 k.k. z Konstytucją tylko w takim zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości. W pozostałym zakresie postępowanie powinno być – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Powyższe uwagi należy odnieść także do pierwszego pytania prawnego, zadanego – postanowieniem z 3 marca 2009 r. – w sprawie, której przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego, stojącego pod zarzutem, że kierował rikszą na drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 2 k.k.). Sąd pytający również tu nie ograniczył zakresu przedstawionego pytania prawnego, oczekując od Trybunału Konstytucyjnego kompleksowej kontroli konstytucyjności art. 42 § 2 k.k. Z tego też powodu Sejm **modyfikuje** przedłożone już w niniejszej sprawie stanowisko z 28 sierpnia 2009 r. w ten sposób, że – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – wnosi o **umorzenie** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku w zakresie, w jakim art. 42 § 2 k.k. obliguje sąd

do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego pojazdem niemechanicznym, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione pod wpływem środka odurzającego lub ze zbiegnięciem z miejsca zdarzenia.

3. Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie natury formalnoprawnej, Sejm odsyła do punktu I stanowiska z 28 sierpnia 2009 r., w którym wyjaśniono m.in., że przyjęta przez sąd pytający wykładnia art. 42 § 2 k.k. jest prawidłowa i zbieżna z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że art. 42 § 2 k.k. obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości.

### **III. Przedmiot kontroli**

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie są art. 42 § 2 k.k. („Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 [przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – uwaga własna] był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub 177”) oraz art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. (z przepisów tych wynika, że środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów orzeka się w granicach od roku do lat 10). Regulacje te zostały przedstawione w stanowisku Sejmu z 28 sierpnia 2009 r.

### **IV. Zasada podziału i równowagi władz oraz niezawisłość sędziowska**

#### **1. Zarzuty sądu**

Sąd pytający kwestionuje konstytucyjność art. 42 § 2 k.k. z perspektywy m.in. art. 10 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji. W tym zakresie – odwołując się do poglądów wyrażanych w doktrynie – wywodzi, że wszystkie wskazane przepisy ustawy zasadniczej stanowią „(...) adekwatne wzorce do oceny,

czy w konkretnych sytuacjach poprzez wprowadzenie obligatoryjnego charakteru pewnych rozwiązań legislacyjnych, nie doszło faktycznie do naruszenia zasady trójpodziału władzy – poprzez pozbawienie organów władzy sądowniczej możliwości realizacji uprawnień tylko jej przynależnych i przekazanie decyzji o ich stosowaniu organom władzy ustawodawczej (...). W szczególności chodzi tu o zbadanie, czy w sposób nadmierny nie doszło do ograniczenia prawa sądu do wymierzania kary, która odpowiadałaby charakterowi i okolicznościom czynu oraz właściwościom sprawcy. Prowadziłoby to do unicestwienia «minimum wyłączności kompetencyjnej» wymiaru sprawiedliwości (...).

Na tym tle sąd pytający przyjmuje, iż „(...) wprowadzając obligatoryjny charakter art. 42 § 2 k.k., ustawodawca w istocie arbitralnie wyłączył prawo sądu do oceny (...), czy w konkretnym wypadku prowadzenia pojazdów mechanicznych (z kontekstu wynika, że sądowi chodzi tu zapewne o pojazdy niemechaniczne – uwaga własna) w stanie nietrzeźwości (...), orzeczenie wobec takiego sprawcy zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest w ogóle celowe, uzasadnione okolicznościami sprawy i cechami osobistymi sprawcy oraz czy jest zdatne do zrealizowania celów danego postępowania”. W tych okolicznościach – w ocenie sądu pytającego – kwestionowany przepis pozostaje w sprzeczności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, ponieważ „(...) uniemożliwia sądowi wybór w pełni trafnej represji prawnokarnej, bezwzględnie nakazując przy tym każdorazowo sięgać po środek karny, jaki w konkretnym układzie faktycznym w ogóle może nie być potrzebny (...).

## **2. Wzorce konstytucyjne**

1. Artykuł 10 Konstytucji stanowi: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej” (ust. 1) oraz „Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały” (ust. 2).

W zacytowanych przepisach unormowano zasadę podziału i równowagi trzech władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Wymaga przy tym podkreślenia, że zasada ta – oprócz aspektu czysto organizacyjnego, odnoszącego się do racjonalnej budowy ustroju władz publicznych – ma również znaczenie z punktu

widzenia ochrony „praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów” (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93; zob. też P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 10, s. 1).

Zasada podziału władz w ujęciu modelowym wymaga wyodrębnienia trzech zasadniczych funkcji władzy publicznej (ustawodawstwa, wykonawstwa i sądownictwa) i przypisania ich realizacji trzem odrębnym i niezależnym od siebie grupom organów państwowych. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że absolutne odseparowanie trzech władz nie jest w zasadzie możliwe i w związku z tym – w świetle art. 10 Konstytucji – nie da się wykluczyć, że np. organy legislatywy będą w pewnym zakresie sprawować funkcję wykonawczą lub sądowniczą. Nie oznacza to jednak, że legislatura może swym działaniem wpływać na wymierzanie sprawiedliwości przez sądy i trybunały. Wynika to przede wszystkim z art. 173 Konstytucji, który stanowi, iż: „Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz” (por. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 2 i 12-13).

Mówiąc o zasadzie podziału władz i możliwych od niej odstępstwach nie sposób nie wspomnieć o koncepcji tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej („wymóg rozdzielenia władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialne odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty” – zob. orzeczenie TK z 21 listopada 1994 r., sygn. akt K 6/94; orzeczenie TK z 22 listopada 1995 r., sygn. akt K 19/95). Koncepcja ta zakłada, że każdej z trzech władz przynależne są pewne kompetencje zasadnicze (fundamentalne), których pozbawienie oznaczałoby naruszenie istoty danej władzy. Od razu należy jednak zauważyć, że wskazanie owych kompetencji zasadniczych każdej z władz – wbrew pozorom – nie jest zadaniem łatwym (szerzej na ten temat zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 14-17).

Z art. 10 ust. 1 Konstytucji wynika *expressis verbis*, że relacje władz ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej powinny być oparte na wzajemnej równowadze. Równowaga ta – której nie można rozumieć dosłownie – zostanie zaburzona m.in. wówczas, gdy działalność jednej z władz będzie uzależniona czy też merytorycznie determinowana przez inną władzę (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 21).

2. W myśl art. 175 ust. 1 Konstytucji, wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Przepis ten „(...) sam w sobie (...) zawiera dwa istotne elementy treściowe: formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i określa ogólnie strukturę sądownictwa” (wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06). Niewątpliwie wiąże się z nim także aspekt negatywny, zgodnie z którym „(...) nie jest (...) dopuszczalne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez organy nie będące sądami” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

3. Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. W ten sposób wyrażona została zasada niezawisłości sędziowskiej, którą można uznać m.in. za jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Jak wskazuje B. Banaszak (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 178, nb. 1): „Zasada niezawisłości oznacza dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów, dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłość określa niezależność orzekającego sędziego w stosunku do wszystkich innych osób, bez względu na to, kogo one reprezentują oraz do wszystkich innych organów państwowych, a także implikuje zdolność do rozumienia ich racji. Przez niezawisłość sędziowską rozumiemy zatem niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy. Zapewnia to neutralność sędziego, a co za tym idzie gwarantuje obiektywne postępowanie przed sądem. Podstawą rozstrzygnięcia sędziego ma być wyłącznie Konstytucja i ustawy”.

### **3. Analiza zgodności**

1. Rację ma sąd pytający, kiedy wskazuje, że nadmiernej ingerencji władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, wkraczającej w sferę „minimum wyłączności kompetencyjnej” sądów, nie da się pogodzić z art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji (zob. E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 16-22; A. Sakowicz,



*Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.), „Państwo i Prawo” 2006, nr 5, s. 19 i n.), a także z art. 178 ust. 1 Konstytucji, rozumianym jako jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). W niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z taką nadmierną ingerencją.*

2. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, iż ustawodawcy przysługuje znaczna swoboda w zakresie kryminalizacji i penalizacji. I tak np. w wyroku z 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego ustrój oparty jest na zasadzie podziału władzy wynika, iż stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przydana została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. (...) ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc – także celom kryminalnopolitycznym”. W innym wyroku, z 30 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 31/04), Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „(...) ustawodawcy przysługuje swoboda polityczna określania sankcji za naruszenie prawa. «Tam, gdzie przepisy nakładają na osoby fizyczne lub prawne obowiązki, winien się również znaleźć przepis określający konsekwencję niespełnienia obowiązku. Brak stosownej sankcji powoduje, iż przepis staje się martwy, a niespełnianie obowiązku nagminne. (...) Art. 83 Konstytucji nakłada na każdego obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Można zatem przyjąć, że w granicach zakreślonych przez Konstytucję ustawodawcy przysługuje swoboda określenia sankcji związanych z niedopełnieniem obowiązku» (...). Swoboda ustawodawcy nie jest jednak nieograniczona. Konstytucja wymaga od ustawodawcy poszanowania podstawowych zasad polskiego systemu konstytucyjnego na czele z zasadą państwa prawnego, jak również praw i wolności jednostki”. Z kolei w wyroku z 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06) Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że: „Dobór właściwych środków zapobiegania i zwalczania przestępczości jest – w zasadzie – sprawą ustawodawcy (...), on bowiem w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny za realizację wskazanych w art. 5 Konstytucji celów państwa, do których należy także zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, obejmującego także ochronę przed zamachami na ich godność, wolność i własność. Ingerencja

Trybunału Konstytucyjnego w regulację tych środków byłaby uzasadniona, gdyby ustawodawca wprowadził takie kary, które ze względu na swój rodzaj lub wysokość musiałyby być oceniane jako naruszające postulat zachowania odpowiedniej proporcji między reakcją prawną i wywołującym ją stanem faktycznym, wynikający z wyrażonego w końcowej części art. 2 Konstytucji nakazu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach społecznych”.

Wymaga ponadto zauważenia, że Trybunał Konstytucyjny „(...) nie ma kompetencji do rozpatrywania w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów orzekających co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę” (wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08; zob. też np. postanowienie TK z 8 lipca 2008 r., sygn. akt P 38/07).

3. Z nadużyciem przysługującej ustawodawcy swobody penalizacji mielibyśmy do czynienia w sytuacji ustanowienia sankcji bezwzględnie oznaczonej („sztywnej”). Sankcja taka polega na tym, że w ustawie ściśle określa się rodzaj i wysokość (wymiar) kary grożącej za dany czyn, nie pozostawiając sądowi żadnej swobody na gruncie indywidualnego aktu ukarania. W konsekwencji rola sądu ogranicza się do dokonania prawidłowej subsumcji czynu i ustalenia winy sprawcy, bowiem wymierzenie kary staje się czynnością automatyczną, wiernie odpowiadającą ustawowemu wymiarowi kary (zob. V. Konarska-Wrzosek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 38; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 64).

Konstrukcja art. 42 § 2 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z sankcją bezwzględnie oznaczoną. Co więcej, szczegółowa analiza tego przepisu z uwzględnieniem kontekstu systemowego prowadzi do wniosku, iż – wbrew obawom sądu pytającego – nie doprowadził on do takiego skrępowania sądu, które należałoby uznać za niekonstytucyjne.

4. Rację ma oczywiście sąd pytający, kiedy wskazuje, że wprowadzenie przez ustawodawcę w art. 42 § 2 k.k. obowiązku orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych ogranicza swobodę sądu w zakresie wymiaru unormowanego w tym przepisie środka karnego. Trzeba mieć jednak na uwadze, że o ile sąd ma obowiązek orzec ten środek, to jednocześnie dysponuje znaczną swobodą w zakresie jego konkretyzacji. To z kolei pozwala na dostosowanie tego środka do

indywidualnych okoliczności sprawy i tym samym wymierzenie go w sposób racjonalny i sprawiedliwy.

O znacznej swobodzie sądu w zakresie konkretyzacji orzekałego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych świadczą dwie okoliczności.

Po pierwsze, art. 42 § 2 k.k. pozostawia sądowi swobodę, czy orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, czy też tylko pojazdów mechanicznych określonego rodzaju. Swoboda ta niewątpliwie daje duże możliwości jeżeli chodzi o indywidualizację wymiaru omawianego środka karnego. Wynika to przede wszystkim ze znacznego zróżnicowania wykorzystywanych we współczesnym świecie pojazdów mechanicznych, o czym świadczy chociażby treść art. 88 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), w którym m.in. wymienia się kategorie praw jazdy i odpowiadające im pojazdy silnikowe (np. kategoria A – motocykl; kategoria B1 – trójkołowy lub czterokołowy pojazd samochodowy o masie własnej nieprzekraczającej 550 kg, z wyjątkiem motocykla; kategoria D – autobus, ciągnik rolniczy lub pojazd wolnobieżny; kategoria T – ciągnik rolniczy z przyczepą [przyczepami] lub pojazd wolnobieżny z przyczepą [przyczepami]). Takie zróżnicowanie pojazdów mechanicznych, przy możliwości orzeczenia zakazu prowadzenia już nawet jednego ich rodzaju (odpowiadającego określonej kategorii prawa jazdy), jest szeroko wykorzystywane w praktyce w celu dostosowania środka karnego z art. 42 § 2 k.k. do warunków i właściwości osobistych sprawcy oraz konkretnych okoliczności sprawy (zob. np. wyrok SN z 6 lipca 2006 r., sygn. akt IV KK 140/06).

Po drugie, art. 42 § 2 k.k. pozostawia sądowi swobodę w zakresie określenia granic czasowych zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przyjęcie w omawianym przepisie, że zakaz taki może być orzeczony od roku do 10 lat, niewątpliwie pozwala na dostosowanie go do warunków i właściwości osobistych sprawcy oraz konkretnych okoliczności sprawy.

5. Z powyższego wynika, że już w samym art. 42 § 2 k.k. przewidziano znaczną swobodę sądu w zakresie konkretyzacji zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, która pozwala na jego dostosowanie do indywidualnych okoliczności sprawy i tym samym wymierzenie w sposób racjonalny i sprawiedliwy. Swoboda ta ulega jeszcze większemu poszerzeniu z uwagi na unormowane w kodeksie karnym

instytucje warunkowego umorzenia postępowania karnego i odstąpienia od wymierzenia środka karnego.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k.: „Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa”. Unormowana w cytowanym przepisie instytucja warunkowego umorzenia postępowania karnego bez wątpienia może znaleźć zastosowanie w sprawach o przestępstwo z art. 178a § 2 k.k., zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (zgodnie z art. 66 § 2 k.k.: „Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności”). W wypadku zastosowania tej instytucji, środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów przestaje być obligatoryjny i sąd ma pełną swobodę w przedmiocie jego orzeczenia. Jak bowiem stanowi art. 67 § 3 k.k.: „Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd zobowiązuje sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części, a może na niego nałożyć obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5 lub 7a, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 oraz zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2”. Na gruncie tego przepisu Sąd Najwyższy, w postanowieniu z 29 stycznia 2002 r. (sygn. akt I KZP 33/01), stwierdził: „Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w sytuacji, w której postępowanie karne zostaje warunkowo umorzone, pozostaje fakultatywny. Przepis art. 67 § 3 *in fine* k.k. jest bowiem w zakresie orzekania tego środka karnego przepisem szczególnym w stosunku do art. 42 § 2 k.k. i wyłącza stosowanie tego ostatniego w zakresie przez siebie objętym, a więc przy warunkowym umorzeniu postępowania”.

Ponadto, w doktrynie prawa karnego wskazuje się, że od wynikającego z art. 42 § 2 k.k. obowiązku orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych można odstąpić w trybie art. 61 § 2 k.k. (zob. K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów jako środek polityki kryminalnej*, Wrocław 2005, s. 148-149). Zgodnie z tym przepisem: „Odstępując od wymierzenia kary, sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe”.

6. Poczynione rozważania wskazują, że art. 42 § 2 k.k. (samodzielnie jak i w powiązaniu z innymi regulacjami) pozostawia sądowi stosunkowo szeroki zakres swobody w przedmiocie orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Tym samym przepis ten – wbrew twierdzeniom sądu pytającego – pozwala na kształtowanie wymiaru omawianego środka karnego odpowiednio do warunków i właściwości osobistych sprawcy oraz konkretnych okoliczności sprawy.

Stwierdzić zatem należy, że art. 42 § 2 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 10 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji.

## **V. Prawo do prywatności**

### **1. Zarzuty sądu**

1. Sąd pytający kwestionuje konstytucyjność art. 42 § 2 k.k. także z perspektywy art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym zakresie wywodzi, że w konstytucyjnym prawie do prywatności mieszczą się „(...) prawa każdej jednostki do decydowania, czy chce ona poruszać się w życiu pieszo, rowerami czy pojazdami mechanicznymi, a jeśli tymi ostatnimi – to jakim ich rodzajem (...) i w jakim charakterze (kierowcy czy pasażera)”. Ponadto – zdaniem sądu pytającego – do „sfery wolności życia osobistego jednostki” należą „(...) takie kwestie, jak wola uzyskania i posiadania uprawnień do prowadzenia określonych kategorii pojazdów mechanicznych czy chęć korzystania z własnego samochodu, motocykla, samolotu etc.”. Sąd pytający podkreśla, że uprawnienie do korzystania z pojazdów mechanicznych wpływa na liczne aspekty życia człowieka. I tak np. determinuje możliwość korzystania z rekreacji, utrzymywania kontaktów towarzyskich, kontynuowania edukacji, korzystania z opieki zdrowotnej. W konsekwencji, jak wywodzi sąd pytający, orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych „(...) ograniczać będzie obywatela w wolności decydowania o swoim życiu osobistym”.

Zdaniem sądu pytającego, wynikająca z zakwestionowanych przepisów ingerencja w prawo do prywatności „(...) wydaje się być ewidentnie nadmierna – w stopniu, który nie da się przekonująco uzasadnić koniecznością ochrony konkurujących dóbr prawnych w demokratycznym państwie prawnym. (...) Dla zapewnienia założonych przez ustawodawcę celów, w zakresie koniecznym do ochrony innych dóbr prawnych, zagrożonych zachowaniami z art. 178a § 2 k.k., wydaje się, że w pełni wystarczające byłoby przyjęcie przez ustawodawcę rozwiązania legislacyjnego pozwalającego na orzekanie w takich sytuacjach wyłącznie zakazu prowadzenia pojazdów niemechanicznych czy choćby wprowadzenie wobec takich sprawców – obok zakazu prowadzenia pojazdów niemechanicznych – wprowadzie możliwości orzeczenia wobec sprawcy zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, ale jedynie fakultatywnej, pozostawionej do decyzji niezawisłego sądu i uzależnionej każdorazowo od realiów konkretnej sprawy”. Sąd pytający podnosi przy tym, że „(...) kwestią ocenną jest, czy orzekanie, choćby fakultatywne, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych za czyny popełnione (...) przez kierujących pojazdami niemechanicznymi, w szczególności zaś za czyn z art. 178a § 2 k.k., mieści się w ogóle w zasadzie proporcjonalności”.

2. Z perspektywy art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, sąd pytający kwestionuje także art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. W tym zakresie ogranicza się jednak w zasadzie do stwierdzenia, że: „Maksymalna wysokość możliwego do orzeczenia środka karnego za czyn z art. 178a § 2 k.k. – z uwagi na jej nadmierną dolegliwość, niewspółmierną do niewielkiej społecznej szkodliwości samego czynu, wyrażonej zresztą w niewielkiej wysokości ustawowego zagrożenia za to przestępstwo, narusza przy tym dyspozycję art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”.

## **2. Wzorce konstytucyjne**

1. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Już pobieżna analiza tego przepisu prowadzi do wniosku, że zostały w nim unormowane dwa aspekty prawa do prywatności. Pierwszy z nich wyraża się w prawie jednostki do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego

imienia i wiąże się ze stosownymi pozytywnymi obowiązkami władzy państwowej. Natomiast drugi z tych aspektów, wyrażający się w prawie do decydowania o swoim życiu osobistym, ma w istocie charakter „wolności” i polega „na wykluczeniu wszelkiej postronnej ingerencji w sferę życia osobistego jednostki” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 47, s. 1; por. również wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05).

Z punktu widzenia zarzutów podniesionych w niniejszej sprawie przez sąd pytający, kluczowe znaczenie ma drugi ze wskazanych aspektów prawa do prywatności, tj. prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo to – jak zasadnie zauważa się w uzasadnieniu pytania prawnego – obejmuje m.in. kwestie zawierania i utrzymywania znajomości, decyzje o sposobie spędzania wolnego czasu, o miejscu zamieszkiwania, o intensywności i kształcie poddawania się opiece lekarskiej czy o kontynuowaniu edukacji (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 47, s. 3-4; por. również B. Banaszak, *Konstytucja...*, komentarz do art. 47, nb. 6).

2. Prawo do prywatności nie ma charakteru absolutnego i jako takie może być limitowane. Podlega to jednak ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 47, s. 4; wyrok TK z 21 października 1998 r., sygn. akt K 24/98; wyrok TK z 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98; wyrok TK z 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02; wyrok TK z 20 marca 2006 r., sygn. akt K 17/05), który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

### 3. Analiza zgodności

1. W świetle przedstawionej przez sąd pytający argumentacji nie sposób podzielić zapatrywania, że art. 42 § 2 k.k. jest sprzeczny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przede wszystkim należy podkreślić, że istotą kar i środków karnych jest ingerencja w prawa i wolności człowieka (por. A. Zoll, *Znaczenie konstytucyjnej zasady podziału władzy dla prawa karnego materialnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 2, s. 323). Wymierzenie jakiegokolwiek kary kryminalnej lub jakiegokolwiek środka karnego nierozłącznie związane jest z określoną dolegliwością, która dotyka skazanego. Nie powinno więc dziwić, że środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych prowadzi do ograniczenia prawa do decydowania o swoim życiu osobistym.

Wynikające z art. 42 § 2 k.k. ograniczenia prawa do decydowania o swoim życiu osobistym – wbrew twierdzeniom sądu pytającego – nie są nieproporcjonalne. Dla uzasadnienia tej tezy należy odesłać do punktu II.3.C stanowiska Sejmu z 28 sierpnia 2009 r., w którym wywiedziono m.in. „Prezentowane w pytaniu prawnym stanowisko zdaje się całkowicie abstrahować od okoliczności, w związku z którymi zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych jest orzekany, oraz pomijać funkcję, którą ustawodawca przypisał temu zakazowi. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że: «Zakaz prowadzenia pojazdów jest środkiem o charakterze głównie prewencyjnym, stanowiącym jedno z narzędzi walki z przestępczością drogową. Wśród instrumentów prawnie karnych zwalczania tej przestępczości wydaje się on mieć znaczenie wiodące, gdyż rola kary pozbawienia wolności w przypadku przestępstw komunikacyjnych jest kwestionowana. Znaczny ich odsetek stanowią przecież czyny nieumyślne, u których podłoża leży błąd w ocenie sytuacji faktycznej lub własnych umiejętności (...). Oddziaływanie sankcją powinno się więc skupić nie tyle na represji – wydaje się ona być bezcelowa – co na eliminacji zagrożeń tkwiących w braku umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Zakaz prowadzenia pojazdów spełnia to zadanie poprzez wykluczenie z ruchu niebezpiecznych sprawców» (N. Kłaczyńska [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX 2007, komentarz do art. 42, pkt 1; funkcję prewencyjną zakazu prowadzenia pojazdów akcentuje również A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2007, komentarz do art. 42, pkt 1). Celem środka karnego



określonego w art. 42 § 2 k.k. jest przede wszystkim dbałość o interes publiczny. Uwzględniając wartości, których ochrona stanowi usprawiedliwienie wprowadzania ustawowych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji), należy doprecyzować, że chodzi tu o zapewnienie bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego oraz wolności i praw innych osób (...). Z tego punktu widzenia środek transportu (pojazd mechaniczny lub inny), przy prowadzeniu którego nastąpiło naruszenie bezpieczeństwa w komunikacji, tylko w ograniczonym zakresie może być brany pod uwagę przy ocenie proporcjonalności dolegliwości wymierzanej sprawcom przestępstw".

2. Uzupełniając powyższy wywód trzeba zauważyć, że sąd pytający niezasadnie kwestionuje celowość orzeczenia wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przyczyną tego jest – jak się zdaje – abstrahowanie od faktu, że zagrożenie jakie stwarza nietrzeźwy rowerzysta dla konstytucyjnie chronionych wartości w postaci bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego oraz wolności i praw innych osób, byłoby dużo większe, gdyby kierował on pojazdem mechanicznym. Zapobieżeniu temu zagrożeniu służy właśnie środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Ponadto, krytycznie należy się odnieść do przekonania sądu pytającego, że najbardziej racjonalne byłoby orzekanie zakazu prowadzenia takiego pojazdu, którym kierował nietrzeźwy sprawca przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. W konsekwencji wobec kierującego rowerem w stanie nietrzeźwości powinien być orzeczony zakaz prowadzenia rowerów, zaś wobec np. kierującego traktorem w stanie nietrzeźwości powinien być orzeczony zakaz prowadzenia traktorów. Takie podejście do kwestii racjonalizacji orzekania zakazu prowadzenia pojazdów jest nadmiernym uproszczeniem. Należy bowiem mieć na uwadze, że z punktu widzenia funkcji prewencyjnej omawianego środka karnego jest rzeczą drugorzędną, jakim pojazdem kierował nietrzeźwy sprawca. Najważniejsze jest bowiem to, że – będąc w stanie nietrzeźwości – podjął on decyzję o uczestnictwie ruchu, łamiąc tym samym podstawowe zasady jego bezpieczeństwa. Złamanie tych zasad rodzi zaś negatywną prognozę na przyszłość, która dotyczy osoby sprawcy i nie jest związana wyłącznie z określonym rodzajem pojazdu.

3. Stwierdzić zatem należy, iż art. 42 § 2 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec kierującego rowerem, skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4. Jeżeli chodzi o zarzut sądu pytającego, zgodnie z którym art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. jest sprzeczny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, to podkreślić należy, że nie został on wystarczająco uzasadniony. W tym zakresie – jak już wskazano – wywieziono jedynie, iż: „Maksymalna wysokość możliwego do orzeczenia środka karnego za czyn z art. 178a § 2 k.k. – z uwagi na jej nadmierną dolegliwość, niewspółmierną do niewielkiej społecznej szkodliwości samego czynu, wyrażonej zresztą w niewielkiej wysokości ustawowego zagrożenia za to przestępstwo, narusza przy tym dyspozycję art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”. Z przytoczonego stwierdzenia nie wynika dostatecznie jasno, w jaki sposób kwestionowana regulacja ingeruje w prawo do prywatności, ani też dlaczego czyni to w sposób nieproporcjonalny.

Poza tym, sąd pytający – w cytowanym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego – dopuszcza się pewnego nadużycia, bowiem błędnie sugeruje, że stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego podlega ocenie *in abstracto*. W związku z tym wymaga wyjaśnienia, że ocena karygodności (społecznej szkodliwości) czynu zabronionego możliwa jest tylko *in concreto*, w odniesieniu do specyfiki badanego stanu faktycznego i z uwzględnieniem kwantyfikatorów wymienionych enumeratywnie w art. 115 § 2 k.k. Nie jest więc wykluczone, że w konkretnych okolicznościach przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. zostanie ocenione jak społecznie szkodliwe w stopniu wysokim. Dla potwierdzenia tej tezy warto przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 stycznia 2005 r. (sygn. akt II AKa 455/04), w którym stwierdzono: „Stopień społecznej szkodliwości czynu jest (...) immanentną cechą czynu (...). Ta zmienna cecha czynu, który formalnie wyczerpuje wszystkie znamiona danego typu czynu zabronionego, podlega indywidualnemu stopniowaniu i w zależności od konkretnych okoliczności podmiotowych, jak i przedmiotowych może być bądź to znikoma, bądź nieznaczna, bądź w końcu wysoka lub nawet szczególnie wysoka”. Wymaga również podkreślenia, że – wbrew twierdzeniom sądu pytającego – ustawowe zagrożenie karą poszczególnych typów czynów

zabronionych nie przesądza oceny ich społecznej szkodliwości (por. R. Zawłocki: *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007, s. 286 i n.).

Zaniechanie przedstawienia przez sąd pytający dostatecznie jasnej argumentacji, która miałaby przemawiać za uznaniem niezgodności art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyklucza jakąkolwiek polemikę. Nie pozostaje zatem nic innego, jak stwierdzić, że – we wskazanym zakresie – podjęta przez sąd pytający próba obalenia domniemania konstytucyjności zakwestionowanych przepisów okazała się oczywiście nieskuteczna. Wymaga jednocześnie podkreślenia, iż – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – obalenie domniemania konstytucyjności wymaga bezspornego wykazania sprzeczności zachodzącej między kwestionowanym przepisem a Konstytucją, przy czym „w procedurze kontroli norm przed Trybunałem Konstytucyjnym ciężar dowodu, że zaskarżony akt normatywny jest niezgodny z Konstytucją, spoczywa co do zasady na podmiocie, który inicjuje kontrolę. Stosownie do art. 32 ustawy o TK wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego powinien zawierać zarówno sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego, jak też uzasadnienie postawionego zarzutu oraz powołanie dowodów na jego poparcie. Dotyczy to również pytań prawnych i skarg konstytucyjnych. Dopóki podmiot inicjujący kontrolę nie powoła konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne” (wyrok TK z 27 czerwca 2008 r., sygn. akt K 51/07; zob. też np. wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; wyrok TK z 20 listopada 2001 r., sygn. akt SK 15/01; wyrok TK z 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02).

5. Niezależnie od powyższych ustaleń, trzeba zauważyć, że problem możliwości orzeczenia – na podstawie zakwestionowanych przepisów – zakazu prowadzenia pojazdów na okres do 10 lat w kontekście proporcjonalności ingerencji w wolność jednostki, został poddany analizie w punkcie III stanowiska Sejmu z 28 sierpnia 2009 r. Przeprowadzony tam wywód – uwzględniający przede wszystkim względną swobodę sądu, który orzeka zakaz prowadzenia pojazdów w granicach od roku do 10 lat i tym samym ma możliwość stopniowania wymierzonej

dolegliwości – dał podstawę do uznania, iż „(...) sama tylko okoliczność wysoko usytuowanej górnej granicy zagrożenia (...) środkiem karnym (10 lat) nie może przesądzać o nieproporcjonalności tej regulacji, która skutkowałaby nadmiernym ograniczeniem konstytucyjnej wolności wyboru i wykonywania zawodu”. W cytowanym stanowisku przyjęto również, że analogiczna konkluzja byłaby nieuchronna także w kontekście wolności przemieszczania się, która jednak została wówczas uznana za nieadekwatny wzorzec kontroli.

W tym miejscu warto zauważyć, że wskazane wyżej ustalenia rozwiewają wszystkie ewentualne wątpliwości co do zgodności art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. I dlatego też, na wypadek przystąpienia przez Trybunał Konstytucyjny do szczegółowego badania tego zagadnienia, należy odesłać do punktu III stanowiska Sejmu z 28 sierpnia 2009 r.

6. Stwierdzić zatem należy, iż art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. w zakresie, w jakim za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów na okres do 10 lat, **jest zgodny** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

## **VI. Zasada sprawiedliwości społecznej**

### **1. Zarzuty sądu**

Sąd pytający kwestionuje art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. również z perspektywy art. 2 Konstytucji, z którego wyprowadza zasadę sprawiedliwości (zasadę sprawiedliwości społecznej). W tym zakresie wywodzi, że ustawodawca w sposób niekonstytucyjny umieścił w art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. taką samą sankcję karną (zakaz prowadzenia pojazdów od roku do lat 10) dla sprawców odmiennych – pod względem społecznej szkodliwości, wagi i charakteru – przestępstw (sąd pytający konfrontuje tu przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. z przestępstwami z art. 177 § 2 k.k. oraz z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.). Tym samym – zdaniem sądu – ustawodawca, w sposób niesprawiedliwy, wprowadził identyczną represję „(...) dla podmiotów cechujących się wyraźnie różnymi cechami”.

## 2. Wzorzec konstytucyjny

Brzmienie art. 2 Konstytucji *in fine* nie pozostawia wątpliwości, że obowiązkiem organów demokratycznego państwa prawnego jest urzeczywistnianie zasad sprawiedliwości społecznej (zob. W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 2, s. 58, 66-67). Charakterystyki zasady sprawiedliwości społecznej dokonał Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z 12 grudnia 2001 r. (sygn. akt SK 26/01), w którym stwierdzono: „(...) zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej «dyrektywy programowej». W uznaniu Trybunału na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa. Należy zauważyć, że ukształtowane już od dawna orzecznictwo Trybunału odnajdywało w zasadzie wyrażonej obecnie w art. 2 Konstytucji podstawę dla ochrony dostatecznie skonkretyzowanych praw podmiotowych, np. prawa do ochrony interesów w toku, ochronę praw nabytych, ochronę przed arbitralnym kreowaniem prawa ze skutkiem wstecznym etc. Wszystkie te utrwalone w orzecznictwie i spotykające się z powszechną akceptacją doktrynalną prawa podmiotowe znajdują swoje oparcie w zasadzie sprawiedliwości ściśle sprzężonej z zasadą demokratycznego państwa prawa. (...) zasada ta określa pewne minimalne, progowe kryteria rozwiązań prawnych, które powinny być respektowane przez ustawodawcę przy regulacji określonej sfery stosunków społecznych wkraczającej w sferę interesów jednostki. I w tym też sensie, a więc w zakresie w jakim zasada ta tworzy gwarancję ochrony interesów jednostki poprzez ustanowienie wymogu sprawiedliwego traktowania, można dostrzegać w art. 2 podstawę do kreowania prawa podmiotowego jednostki. Kryteria sprawiedliwego traktowania nie mogą być jednak formułowane arbitralnie i nie mogą narzucać (...) jakiegóż wizji stosunków społecznych, powinny być więc odnoszone do innych wartości

i zasad wyrażonych w samej Konstytucji (np. związanych z ochroną dobra wspólnego, z zasadą solidaryzmu społecznego, godności osoby). Muszą być stosowane z ostrożnością i powściągliwością”.

Zasada sprawiedliwości społecznej – odczytywana autonomicznie z art. 2 Konstytucji, jak i w powiązaniu z preambułą oraz innymi przepisami ustawy zasadniczej – zawiera niezwykle bogatą treść. W kontekście niniejszej sprawy szczególną uwagę należy zwrócić na ten jej aspekt, który odnosi się – najogólniej rzecz ujmując – do standardów traktowania podmiotów o różnych cechach. Związane jest to przede wszystkim z odpowiednią dyferencjacją regulacji prawnych, uwzględniającą różnorodność ich adresatów.

Omawiana zasada nakazuje, żeby każda osoba była traktowana przez prawo sprawiedliwie (zob. np. wyrok TK z 6 lipca 1999 r., sygn. akt P 2/99). Oznacza to nie tylko nakaz równego traktowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą istotną dla danej sytuacji prawnej (zob. np. wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; wyrok TK z 4 maja 2004 r., sygn. akt K 8/03), ale również konieczność zapewnienia, aby różnice w sytuacji poszczególnych podmiotów pozostawały w odpowiedniej proporcji do odmienności w ich traktowaniu (zob. W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 2, s. 59). Tak rozumiana zasada sprawiedliwości społecznej, ściśle związana z konstytucyjną zasadą równości (art. 32 Konstytucji), akceptowana jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Tytułem przykładu można tu wskazać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 maja 2000 r. (sygn. akt K 37/98), w którym wywiedziono: „Sprawiedliwość wymaga, aby zróżnicowanie praw poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej. Sprawiedliwość zakłada więc, iż równych należy traktować równo, a podobnych – podobnie”. Analogiczne stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22 grudnia 1997 r. (sygn. akt K 2/97), stwierdzając: „Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem aby zróżnicowanie poszczególnych ludzi pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w sytuacji tych ludzi”.

Mimo występowania ścisłego związku między zasadą sprawiedliwości społecznej a zasadą równości, nie można ich utożsamiać. Relacje zachodzące pomiędzy tymi zasadami pozwalają bowiem mówić nie tyle o ich tożsamości, co raczej o wzajemnej komplementarności (zob. W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 2, s. 59). Zwraca na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku

z 24 maja 2006 r. (sygn. akt K 5/05), wskazując: „Zasada ta (zasada sprawiedliwości społecznej – uwaga własna) pozostaje w ścisłym związku z zasadą równości – zasady te wzajemnie się uzupełniają. Wielokrotnie wskazywano w dotychczasowym orzecznictwie, że «różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli jest zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej». O ile więc zasada równości nakazuje jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy prawnie relewantnej w danej sferze stosunków, o tyle zasada z art. 2 Konstytucji pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy zastosowanie danej cechy czy też danego kryterium wyodrębnienia określonej kategorii podmiotów odpowiada względem sprawiedliwości, a więc czy nie jest arbitralne i czy odpowiada standardom państwa prawnego. W takim ujęciu wymaganie sprawiedliwego traktowania może nie tylko uzupełniać, ale może również korygować ocenę formułowaną na gruncie prawa do równego traktowania. W konsekwencji konkretne rozwiązanie normatywne podporządkowane zasadzie równego traktowania z punktu widzenia wyróżnionego kryterium formalnego nie będzie mogło być uznane za zgodne z Konstytucją, jeśli kryterium to nie odpowiada wymaganiom sprawiedliwości (...)" (zob. też wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01).

### **3. Analiza zgodności**

1. Argumenty sądu pytającego, mające świadczyć o tym, że art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. pozostaje w sprzeczności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej, są oczywiście chybione i świadczą co najwyżej o niezrozumieniu zasad techniki legislacyjnej. Zasady te, przyjęte w odniesieniu do środków karnych zamieszczonych w kodeksie karnym, trafnie wyjaśnia P. Burzyński (*Ustawowe określenie sankcji karnej*, Warszawa 2008, s. 175), stwierdzając: „W zakresie techniki legislacyjnej dotyczącej sposobu związania określonego środka karnego z danym typem czynu zabronionego należy zauważyć, że ustawodawca w przypadku większości przewidzianych w kodeksie karnym środków karnych wskazuje ogólne przesłanki ich zastosowania, bez jednoczesnego odniesienia do poszczególnych typów czynów zabronionych (...)"

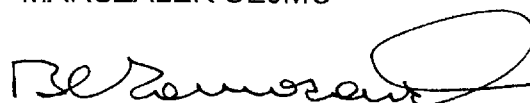
Wbrew przekonaniu sądu pytającego, wskazanie w art. 43 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 3 k.k. takich samych granic zakazu prowadzenia pojazdów

dla różnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, nie czyni tej regulacji niesprawiedliwą. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że kwestionowane przepisy przewidują możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów w bardzo szerokich granicach, a mianowicie od roku do 10 lat. Tym samym, nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd mógł dostosować orzeczony zakaz do konkretnego przestępstwa i jego sprawcy.

Wobec powyższego zaskakują stwierdzenia sądu pytającego, iż w kwestionowanych przepisach ustawodawca, w sposób niesprawiedliwy, wprowadził identyczną represję „(...) dla podmiotów cechujących się wyraźnie różnymi cechami”, czy też dla sprawców odmiennych – pod względem społecznej szkodliwości, wagi i charakteru – przestępstw. W szczególności całkowicie nieuprawnione jest mówienie o identycznej represji (sankcji karnej) w sytuacji, gdy sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów zarówno na rok, jak i np. na 5 czy 10 lat. Ponadto – jak już wskazano – szeroko wyznaczone granice czasowe tego środka karnego dają sądowi duże możliwości, aby go dostosować do indywidualnych cech sprawcy, jak i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Zatem kwestionowana regulacja umożliwi odmienne potraktowanie różniących się od siebie podmiotów, czego wymaga od niej zasada sprawiedliwości społecznej.

2. W konsekwencji stwierdzić należy, iż art. 43 § 1 pkt 1 w związku z art. 39 pkt 3 k.k. w zakresie, w jakim za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów na okres do 10 lat, **jest zgodny** z art. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Bronisław Komorowski